

Księga Ezechiela

Rozdział 47

1. Potem poprowadził mnie z powrotem ku wejściu do Przybytku; a oto, spod progu Przybytku, ku wschodowi wypływały wody; bowiem front Przybytku był zwrócony na wschód. I te wody spływały poniżej prawego skrzydła Przybytku, po południowej stronie ofiarnicy. 2. Stamtąd wyprowadził mnie przez bramę północną oraz oprowadził mnie drogą zewnętrzną, do zewnętrznej bramy, zwróconej ku wschodowi; a oto owe wody sączyły się od południowego skrzydła. 3. Gdy więc ten mąż, ze sznurem mierniczym w ręku, wyszedł ku wschodowi wymierzył tysiąc łokci. Potem kazał mi przejść przez wodę, a ta woda sięgała mi do kostek. 4. I znowu wymierzył tysiąc oraz kazał mi przejść przez wodę, a ta woda sięgała teraz do kolan. I znowu wymierzył tysiąc oraz kazał mi przejść przez wodę, a ta woda sięgała już po biodra. 5. Potem wymierzył jeszcze tysiąc, a był to już potok, przez który nie mogłem przebrnąć. Ponieważ wody wezbrały, i te wody które należało przepłynąć; potok, którego już przebrnąć nie można. 6. Zatem do mnie powiedział: Czy to widziałeś, synu człowieka? Następnie mnie poprowadził i z powrotem wyprowadził nad brzeg potoku. 7. Więc gdy wracałem – oto na brzegu tego potoku rosło wielkie mnóstwo drzew, po tej oraz po drugiej stronie. 8. I do mnie powiedział: Te wody toczą się ku obwodowi wschodniemu, spływają na step oraz wpadają do morza. A kiedy wpadają do morza wody stają się tam przydatne. 9. Dokądkolwiek dojdzie potok, każda żywa istota, co pełza – ożyje, i będzie wielkie mnóstwo ryb; bo gdy te wody tam dojdą – będą uzdrowione oraz wszystko ożyje, gdziekolwiek dojdzie ten potok. 10. Od Engedi do Eneglaim staną przy nim rybacy, a brzeg będzie miejscem do rozkładania sieci. Będą tam ryby różnego rodzaju, jak ryby wielkiego morza olbrzymie mnóstwo. 11. Jednak jego bagniska i rozlewy nie będą uzdrowione – przeznaczone są do zdobywania soli. 12. A nad potokiem, nad jego brzegiem wyrosną – po tej, oraz po drugiej stronie – wszelkie owocodajne drzewa, których liście nie zwiędną, a owoc się nie wyczerpie. Ponieważ ich wody wypływają ze Świątyni co miesiąc będą na nowo dojrzewać. Ich owoce posłużą na pokarm, a ich liście na leki. 13. Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto granica w której rozdzielicie sobie ziemię według dwunastu pokoleń izraelskich; a dla Jozefa dwa udziały. 14. Weźmiecie ją w posiadanie, zarówno jeden, jak i drugi, gdyż niegdyś podniosłem Moją rękę, że oddam ją waszym przodkom; więc ta ziemia przypadnie wam w udziale. 15. Zatem taka będzie granica kraju po stronie północnej – od wielkiego morza, w kierunku do Hetlonu, idąc do Cedad. 16. Chamath, Berotha, Sybraim – położone między granicą Damaszk, a granicą Chamath, oraz pośrednie Chacer – położone nad granicą Chawranu. 17. Zatem granica będzie od morza aż do Chacer–Enon; granica Damaszk i dalej ku północy nad granicą Chamathu; taką będzie strona północna. 18. Zaś strona wschodnia pójdzie pomiędzy Chawranu i Damaszk, oraz z pomiędzy Gileadu i izraelskiego kraju wzdłuż Jardenu; wymierzycie od wymienionej granicy – ku wschodniemu morzu; i taką będzie strona wschodnia. 19. A po stronie południowej, na prawo: Z Thamar – aż do wód Meryba–Kadesz; i następnie

aż do potoku wpadającego do wielkiego morza; taką będzie strona południowa, na południu. **20.** A stronę zachodnią stanowi wielkie morze; od wymienionej granicy – aż naprzeciw okolicy Chamath; taką będzie strona zachodnia. **21.** Tak więc, rozdzielicie sobie tą ziemię według pokoleń izraelskich. **22.** Puścicie ją losem, jako dziedziczny udział, między siebie i cudzoziemców, którzy wśród was przebywają oraz spłodzili między wami dzieci; będą u was jako krajowcy pomiędzy synami Izraela; wraz z wami przypadnie im dziedziczny udział pośród pokoleń izraelskich. **23.** W jakim pokoleniu będzie przebywał cudzoziemiec – tam wyznaczycie mu udział – mówi Pan, WIEKUISTY.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012